

Sygn. akt VI ACa 548/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Tomasz Pałdyna (spr.)

Sędzia SA – Ksenia Sobolewska Filcek

Sędzia SA – Małgorzata Kuracka

Protokolant – sekr. sądowy Martyna Arcon

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. P.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. akt XXV C 1128/15

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 548/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 20 czerwca 2018 roku

W pozwie z dnia 9 lipca 2015 roku L. P. wniósł o „orzeczenie o nieistnieniu organów zarządu i rady nadzorczej” pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) „w kadencjach lat 2015-2018” oraz „o ustanowienie kuratora”. Z uzasadnienia pozwu wynika, że powód swoje żądanie wiąże z faktem odbycia walnego zgromadzenia spółdzielni w dniach 19 i 22 czerwca 2015 roku oraz, że nie domaga się uchylenia podjętych na tych zebraniach uchwał, bo uznaje, że walne zgromadzenie zostało zwołane przez osoby nieuprawnione, „podające się za Zarząd i Radę Nadzorczą Spółdzielni”, a tym samym nie może „żądać uchylenia uchwał prawnie nieistniejących, gdyż podjętych przez osoby niebędące organem Spółdzielni od 1997 r.”.

Pozwana spółdzielnia domagała się oddalenia powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 77 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód jest członkiem pozwanej spółdzielni. Przywołał też ujawnione w KRS nazwiska członków zarządu spółdzielni oraz odnotował, że pozwana posiada organ nadzoru w postaci rady nadzorczej.

Sąd Okręgowy ustalił także, że 25 maja 2015 roku do członków pozwanej spółdzielni skierowano zawiadomienie o mających się odbyć w dniach 19 i 22 czerwca 2015 roku walnych zgromadzeniach. W porządku obrad miał znajdować się, m. in. wybór danej części walnego zgromadzenia, wybór komisji mandatowej, wybór komisji skrutacyjnej, wybór do organów samorządowych – rady nadzorczej i rad osiedli. Dane osób wchodzących w skład organów nadzoru spółdzielni miały być ujawnione w KRS w dniu 12 sierpnia 2015 roku.

Sąd Okręgowy uznał ustalenie zgodnie z żądaniem powoda za niedopuszczalne. Zdaniem sądu pierwszej instancji roszczenie zgłoszone w pozwie nie mieści się w ramach art. 189 k.p.c., bo dotyczy faktów a nie prawa bądź stosunku prawnego. Sąd ocenił także, że powód nie wykazał, aby miał interes prawny w domaganiu się ustalenia nieistnienia organów spółdzielni. To, że powód uważa – jak wywodzi sąd – że organy nie istnieją, nie oznacza jeszcze, że istnieje jakikolwiek spór wynikający ze stosunku prawnego co do ich nieistnienia. Zdaniem sądu okręgowego samo powołanie się na określone w art. 45 Konstytucji RP prawo do sądu nie stanowi interesu prawnego w wytoczeniu niniejszego powództwa. Powód – jak się wyjaśnia – nie wykazał istnienia żadnego zagrożenia dla jego sfery prawnej ani istnienia choćby niepewności co do stanu prawnego o charakterze obiektywnym.

Powołując się na art. 23 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że dokumenty stanowiące podstawę wpisu w rejestrze były badane przez sąd rejestrowy pod względem formy i treści z przepisami prawa. Prawidłowość przebiegu walnego zgromadzenia, które odbyło się w czerwcu 2015 roku i wyboru członków organu spółdzielni była więc – jak się wywodzi – przedmiotem kontroli sądowej.

Sąd okręgowy zauważa też, posiłkując się treścią art. 42 § 1-4 i 6 prawa spółdzielczego, że uchwały walnego zgromadzenia obowiązują wszystkich członków spółdzielni oraz wszystkie jej organy, że uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna, a uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu, jak też, że każdy członek spółdzielni lub zarząd może wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały. Powód – jak się wywodzi – wskazuje na nieistnienie organów spółdzielni od 20-30 lat, ale nie wskazuje z czego jego zdaniem wynika brak istnienia organów spółdzielni i co jest jego źródłem. Zdaniem sądu pierwszej instancji, jeśli powód uważał, że doszło do podjęcia nieważnej uchwały, mógł domagać się jej uchylenia.

Za bezzasadne sąd okręgowy uznał także żądanie ustanowienia kuratora. Sąd – jak się wyjaśnia – ustanawia kuratora dla osoby prawnej na podstawie art. 45 k.c., tj. w sytuacji gdy osoba prawna nie może prowadzić swoich spraw z braku powołanych do tego organów. Powołując się na KRS spółdzielni sąd pierwszej instancji zauważył, że ta posiada organy, których członkami są osoby wybrane w sposób prawidłowy, stąd – jak się ocenia – określona w art. 45 k.c. sytuacja nie ma miejsca.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił wreszcie, że nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o zobowiązanie pozwanej do przedstawienia dokumentów w trybie art. 248 § 1 k.p.c. Żądanie to – jak się ocenia – nie miało związku z przedmiotem sporu, bo powód nie zaskarżał uchwały z uwagi na jej treść, ani też na sposób jej podjęcia, tylko żądał stwierdzenia nieistnienia organów spółdzielni, a nieistnienie organów spółdzielni jego zdaniem ma miejsce od 20-30 lat. Nie upatrywał zatem – jak naprowadza sąd – źródła istniejących wadliwości w uchwałach podjętych na walnym zgromadzeniu w czerwcu 2015 roku, a co za tym idzie, wniosek ten nie zmierzał do ustalenia istotnych okoliczności, a jedynie do przedłużenia postępowania i był zbędny wobec braku możliwości ustalenia faktu, jak i braku interesu powoda w ustaleniu.

W apelacji od tego rozstrzygnięcia powód – zaskarżając wyrok w całości – wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzucił przy tym sądowi pierwszej instancji naruszenie procedury cywilnej przez „brak uznania przez sąd, iż powód nie posiada interesu prawnego zaskarżenia nieistniejących organów fizycznie i prawnie”, „umyślny błąd w istotnych ustaleniach stanu faktycznego przez sąd bezprawia i jego sprzeczność z prawem i konstytucją”, naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, „a w szczególności art. 39 § 1 i 2 k.c., art. 42 k.c., art. 212, 227, 316, 233, 328 § 2 k.p.c., 603 § 1 k.p.c. oraz 379, wobec sprzeczności istotnych

ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego”, naruszenie art. 41 § 1 w związku z art. 35 § 1 i art. 45 § 1 prawa spółdzielczego oraz obrazę art. 7, 9, 30, 32, 40, 45, 51 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie na koszt powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie może wyrzucić zamierzonego skutku. Zaskarżony wyrok – mimo pewnych błędów w warstwie motywacyjnej – odpowiada prawu.

Na wstępie odnotować trzeba, że stanowisko powoda nie jest do końca jasne. Nie bardzo wiadomo, w czym apelujący upatruje naruszeń prawa formalnego i materialnego, na które powołuje się w apelacji, co utrudnia kontrolę instancyjną wyroku, lecz jej nie uniemożliwia. W systemie apelacji pełnej, a taki system obowiązuje w polskim porządku prawnym w obrębie prawa prywatnego, rola sądu odwoławczego nie polega na rozstrzygnięciu zarzutów podnoszonych we wniesionym środku zaskarżenia, ale na rozpoznaniu sprawy. Tym niemniej, rozpoznanie to ma zazwyczaj ograniczony zasięg, bo sąd drugiej instancji jest związany zakresem zaskarżenia; nie uwzględnia też z urzędu naruszenia prawa formalnego, nie licząc nieważności postępowania (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07). Z urzędu bierze się natomiast pod uwagę naruszenie prawa materialnego i na tym aspekcie koncentrują się dalsze rozważania. Dodać trzeba, że rozpoznając apelację L. P. sąd apelacyjny nie rozstrzygał zarzutów skierowanych osobiście przeciwko określonym osobom, w szczególności przeciwko wymienionym z nazwiska sędziom i pełnomocnikowi strony pozwanej. Zarzuty te, w wielu miejscach krzywdzące i obraźliwe, nie miały związku z istotą sporu, w którym problem rozpoczął się i zakończył na kwestii interesu prawnego w zgłoszonym żądaniu. Zresztą, w lwiej części zarzuty te były niezrozumiałe.

Nie do końca zrozumiałe były także roszczenia zgłoszone w pozwie. Sąd okręgowy uznał, że powód wystąpił z dwoma roszczeniami, ale nie wyjaśnił, czy zachodzi między nimi zależność i jaka. Kwestia ta w ogóle nie była przedmiotem analizy sądu pierwszej instancji, a z rozważań prawnych zawartych w uzasadnieniu wyroku wynika, że żądanie ustanowienia kuratora potraktowano jako roszczenie niezależne od roszczenia ustalającego. W takim przypadku jednak powinno być ono rozpoznane przez sąd rejestrowy, a nie przez sąd cywilny (vide: art. 603 § 1 k.p.c.). Można było uznać jednak, że żądanie ustanowienia kuratora ma wymiar stricte procesowy: powód, utrzymując że pozwana spółdzielnia nie ma organów, domagał się ustanowienia kuratora w celu rozpoznania niniejszego sporu. Taka – jak się okazało – była rzeczywista intencja powoda, co zostało ujawnione na rozprawie apelacyjnej. Przedmiotem rozpoznania sądu było zatem ostatecznie roszczenie ustalające o nieistnieniu zarządu i rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w kadencjach lat 2015-2018.

Sąd okręgowy uznał, że tak sformułowane roszczenie nie mieści się w ramach hipotezy art. 189 k.p.c., bo powód domaga się w ten sposób ustalenia faktu a nie stosunku prawnego lub prawa. Ocena ta nie jest prawidłowa. Żądanie zgłoszone w pozwie było nakierowane na zbadanie istnienia stosunku korporacyjnego. Chodziło o ustalenie, że nie istnieje określona relacja prawna pomiędzy osobą prawną (spółdzielnią) a osobami uchodzącymi za organy takiej osoby. Chodzi zatem o relację korporacyjną, o stosunek prawny *sui generis*, nie zaś o okoliczności faktyczne (por. J. Kołacz, O możliwości dochodzenia stwierdzenia nieistnienia członkostwa w zarządzie, bądź radzie nadzorczej spółki handlowej, MP 2012, Nr 12). Żądanie takie mieści się zatem w ramach art. 189 k.p.c. Rację ma natomiast sąd pierwszej instancji, że powód nie posiada interesu prawnego w ustaleniu, którego się domaga.

Powództwo z art. 189 k.p.c. ma charakter wyjątkowy. Rolą sądu – wpisaną w istotę wymiaru sprawiedliwości – jest sankcjonowanie praw podmiotowych, a ustalenie ich bytu stanowi jedynie przesłankę rozstrzygnięcia. To samo odnosi się do stosunku prawnego. Sąd wprawdzie wydaje również orzeczenia ograniczające się do ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, a czasami nawet zdarzeń prawotwórczych, ale dzieje się tak tylko wówczas, gdy w ten właśnie sposób realizuje się ochronę interesów podmiotu prawa cywilnego i tylko wtedy, gdy uczestnik obrotu nie ma innych środków pozwalających na ochronę jego praw; krócej mówiąc – środek prawny przewidziany w art. 189 k.p.c. ma charakter subsydiarny.

Z treści pozwu wynika, że L. P. wiąże swe żądanie z odbytym w określonych datach walnym zgromadzeniem spółdzielni, wyjaśniając przy tym, że nie znajduje podstaw do zaskarżenia podjętych na nim uchwał ze względu na nieistnienie organów. Tymczasem, to właśnie w drodze powództwa kwestionującego podjęte na zgromadzeniu uchwały można było podnosić, że zgromadzenie odbyło się nielegalnie, bo spółdzielnia nie posiada zarządu czy rady nadzorczej. Kwestia ta może i powinna być rozstrzygana przesłankowo w takim postępowaniu. L. P. ani w pozwie, ani w toku postępowania nie ujawnił żadnych innych motywów swego wystąpienia. Nie sposób więc uznać, że dysponuje interesem prawnym w ustaleniu, którego się domaga. Dość powiedzieć, że samo bycie członkiem spółdzielni nie legitymuje takiego żądania.

Z tych wszystkich powodów apelację oddalono, kierując się w tej mierze treścią art. 385 k.p.c.